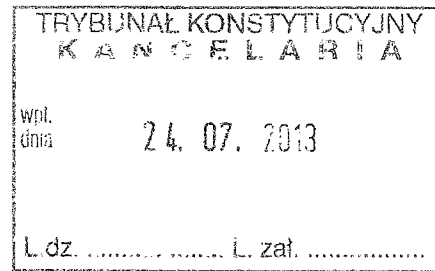




Warszawa, dnia 23 lipca 2013 r.

PG VIII TK 43/13

SK 22/13



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną T J. o stwierdzenie niezgodności:

1) art. 53 w zw. z art. 54 § 1, art. 299 § 1 i art. 459 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm., dalej k.p.k.), w zakresie, w którym pozbawia pokrzywdzonego prawa strony co do możliwości wniesienia zażalenia na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego od momentu wniesienia aktu oskarżenia do upływu terminu określonego w art. 54 § 1 k.p.k., z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji RP;

2) przepisu art. 117 § 1 k.p.k., w zakresie, w którym, pozwalając na umorzenie postępowania przed rozpoczęciem przewodu sądowego, wyłącza obowiązek sądu zawiadomienia pokrzywdzonego o czasie i miejscu posiedzenia wyznaczonego w celu umorzenia postępowania, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji RP;

3) przepisu art. 117 § 2 k.p.k., w zakresie, w którym, pozwalając na umorzenie postępowania przed rozpoczęciem przewodu sądowego, pozwala sądowi na przeprowadzenie tej czynności, jeżeli pokrzywdzony nie stawiał się na

wyznaczone posiedzenie, a brak dowodu, że został o niej powiadomiony, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji RP;

4) przepisu art. 339 § 5 k.p.k., w zakresie, w którym, pozwalając na umorzenie postępowania przed rozpoczęciem przewodu sądowego, wyłącza prawo pokrzywdzonego do wzięcia udziału w tym posiedzeniu, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji RP;

5) przepisu art. 100 § 2 k.p.k., w zakresie, w którym, pozwalając na umorzenie postępowania przed rozpoczęciem przewodu sądowego, wyłącza obowiązek sądu zawiadomienia pokrzywdzonego o zapadłym na posiedzeniu postanowieniu, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji RP

– na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) **art. 339 § 5 w związku z art. 54 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.), w zakresie, w jakim nie zapewnia możliwości wzięcia przez pokrzywdzonego udziału w posiedzeniach sądu wymienionych w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., w przedmiocie umorzenia postępowania przed rozprawą, w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, w sytuacji, gdy pokrzywdzony ma prawo złożenia oświadczenia, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;**

- 2) art. 53 w związku z art. 299 § 1 i w związku z art. 459 § 3 Kodeksu postępowania karnego jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP;
- 3) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

Pełnomocnik skarżącego T J. wniósł skargę konstytucyjną na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego.

Prokurator Rejonowy w P wniósł do Sądu Rejonowego w P akt oskarżenia przeciwko P K. oskarżając go o to, że

W dniu września 2011 r. Sąd Rejonowy w P , po rozpoznaniu na posiedzeniu, w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., sprawy przeciwko P K., postanowieniem o sygn. akt , na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., umorzył postępowanie karne przeciwko wyżej wymienionemu oskarżonemu, z uwagi na to, że zarzucany mu aktem oskarżenia czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego.

O powyższym posiedzeniu sądu nie został zawiadomiony T J., który w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przeciwko P K. posiadał status pokrzywdzonego.

Powyższe postanowienie z dnia września 2011 r. stało się prawomocne w dniu października 2011 r.

Gdy pokrzywdzony T J. powziął wiedzę o tym, że Sąd Rejonowy w P wydał postanowienie o umorzeniu postępowania karnego przeciwko oskarżonemu P K., w dniu 30 grudnia 2011 r. złożył na nie zażalenie wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia.

W dniu stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w P , postanowieniem o sygn. akt , działając na podstawie art. 126 § 1 k.p.k., odmówił pokrzywdzonemu przywrócenia terminu do złożenia zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w P z dnia września 2011 r. o umorzeniu postępowania karnego przeciwko P K.

W uzasadnieniu wydanego orzeczenia Sąd Rejonowy w P wskazał przede wszystkim, że T J., który w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w tej sprawie miał status pokrzywdzonego, na etapie postępowania sądowego nie uzyskał statusu strony procesowej. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że w postępowaniu przed sądem status taki ma m.in. pokrzywdzony, jeżeli złoży oświadczenie o działaniu w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Sąd Rejonowy w P zauważył przy tym, że w realiach niniejszej sprawy pokrzywdzony został w dniu sierpnia 2011 r. prawidłowo powiadomiony o wniesieniu do sądu aktu oskarżenia przeciwko P K., jak również, zgodnie z treścią przepisu art. 334 § 2 k.p.k., pouczonego został o prawie złożenia oświadczenia o wstąpieniu do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Oświadczenia takiego jednakże nie złożył. Dlatego też Sąd Rejonowy w P , wyznaczając na dzień września 2011 r. posiedzenie w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., nie zawiadomił o nim pokrzywdzonego, albowiem w posiedzeniu tym, zgodnie z treścią przepisu art. 339 § 5 k.p.k., udział wziąć mogą jedynie strony, obrońcy i pełnomocnicy.

Sąd Rejonowy w P , powołując się przy tym na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 3/07, OSNKW 2007/5/40, skonstatował, iż pokrzywdzony T J. oświadczenie o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego (strony) mógł złożyć aż do chwili uprawomocnienia się postanowienia z dnia września 2011 r., jednakże nie uczynił tego. W związku z powyższym, mając na uwadze, że pokrzywdzony nie uzyskał w niniejszym postępowaniu statusu strony, a w konsekwencji nie przysługuje mu prawo wniesienia zażalenia na postanowienie z dnia września 2011 r., Sąd Rejonowy w P odmówił T J. przywrócenia terminu do złożenia środka odwoławczego.

Na powyższe postanowienie Sądu Rejonowego z dnia stycznia 2012 r. zażalenie wniósł T J.

Postanowieniem z dnia marca 2012 r., sygn. akt , Sąd Okręgowy w O , działając na podstawie art. 430 § 1 k.p.k., wniesione przez T J. zażalenie pozostawił bez rozpoznania, wskazując przy tym, że zostało ono wniesione przez osobę nieuprawnioną. W uzasadnieniu wydanego orzeczenia Sąd Okręgowy w O wskazał, że stroną jest pokrzywdzony, który złożył oświadczenie, że chce działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a ponieważ takiego oświadczenia pokrzywdzony T J. nie złożył w stosownym terminie, więc w konsekwencji nie jest stroną postępowania i nie ma legitymacji procesowej do zaskarżania decyzji procesowych w tymże postępowaniu.

Skarżący wskazał, że naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw i wolności łączy z powołanym prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w O z dnia marca 2012 r., sygn. akt

W *petitum* skargi konstytucyjnej wniesiono o stwierdzenie niezgodności ośmiu przepisów Kodeksu postępowania karnego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego, postanowieniem z dnia marca 2012 r., sygn. akt , Sąd Okręgowy w O pozbawił pokrzywdzonego jego uprawnienia, przysługującego mu na podstawie art. 53 § 1 k.p.k., tj. do działania jako strona w procesie. Postanowienie to w konsekwencji spowodowało, iż ostateczne stało się postanowienie Sądu Rejonowego w P z dnia września 2011 r. umarzające postępowanie wobec P K., które to postanowienie – zdaniem skarżącego – zostało wydane w wyniku zastosowania przepisów niezgodnych z Konstytucją, a mianowicie art. 117 § 1 i 2 k.p.k. i art. art. 339 § 5 k.p.k., zgodnie z którymi sprawa została skierowana na posiedzenie, przed rozprawą, bez zawiadomienia o tym pokrzywdzonego, a następnie wydane zostało postanowienie o umorzeniu postępowania karnego wobec oskarżonego, w sytuacji, gdy pokrzywdzony nie brał udziału w tym posiedzeniu. Zdaniem skarżącego, z uwagi na to, że pokrzywdzony nie został powiadomiony o posiedzeniu z dnia września 2011 r., nie mógł się na nie stawić, na skutek czego nie złożył przysługującego mu na podstawie art. 54 § 1 k.p.k. oświadczenia, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, i tym samym nie mógł skorzystać z uprawnień przysługujących oskarżycielowi posiłkowemu jako stronie postępowania. Z kolei, z uwagi na brzmienie przepisu art. 100 § 2 k.p.k., pokrzywdzony, nie będąc stroną postępowania, nie został zawiadomiony o treści postanowienia zapadłego w dniu września 2011 r., gdyż na podstawie tego przepisu sąd nie ma obowiązku doręczać osobie nieuprawnionej orzeczeń wydanych poza rozprawą.

W ocenie skarżącego, postanowienie Sądu Okręgowego w O , mocą którego, na podstawie art. 430 § 1 k.p.k., pozostawione zostało bez rozpoznania zażalenie T J. na postanowienie Sądu Rejonowego w P z dnia stycznia 2012 r. o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania wobec oskarżonego, co uzasadniono tym, iż zażalenie to zostało złożone przez osobę nieuprawnioną, niebędącą stroną postępowania, było wynikiem zastosowania w przedmiotowej sprawie

niekonstytucyjnych przepisów art. 53 k.p.k. w zw. z art. 54 § 1 k.p.k., art. 299 § 1 k.p.k., art. 459 § 3 k.p.k., art. 117 § 1 i 2 k.p.k., art. 339 § 5 k.p.k. i art. 100 § 2 k.p.k., które w niniejszej sprawie znalazły zastosowanie. W wyniku ich zastosowania T J. nie został powiadomiony o posiedzeniu w dniu września 2011 r. i nie mógł tym samym złożyć oświadczenia, że chce działać jako oskarżyciel posiłkowy i stać się stroną postępowania, na skutek czego nie mógł złożyć zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania karnego wobec oskarżonego.

Skarżący przyznał, że w realiach niniejszej sprawy pokrzywdzony, zgodnie z treścią przepisu art. 334 § 2 k.p.k., został pouczone o wniesieniu do sądu aktu oskarżenia przeciwko P K. i o tym, że aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej może złożyć oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, tj. o uprawnieniu przysługującym mu na podstawie art. 53 k.p.k. i art. 54 § 1 k.p.k. Jednakże sąd nie poinformował go, że powyższy termin może zostać z jakichkolwiek powodów skrócony. W szczególności sąd nie powiadomił pokrzywdzonego, iż istnieje możliwość merytorycznego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy również przed rozprawą na posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. Jednocześnie przepis art. 339 § 5 k.p.k. nie przewiduje udziału w posiedzeniu pokrzywdzonego, a jedynie stron, obrońców i pełnomocników. W konsekwencji, zastosowanie przepisów art. 339 § 5 k.p.k. oraz art. 117 § 1 i 2 k.p.k., tj. skierowanie sprawy na posiedzenie przed rozprawą, a następnie umorzenie postępowania w sprawie na tym posiedzeniu, powoduje – zdaniem skarżącego – iż uprawnienie pokrzywdzonego do złożenia oświadczenia, że chce działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego, staje się iluzoryczne. Pokrzywdzony bowiem ma prawo, zgodnie z brzmieniem art. 54 § 1 k.p.k., oczekiwać na wyznaczenie rozprawy głównej, aby dopiero na niej złożyć stosowne oświadczenie.

W ocenie skarżącego, opisana wyżej sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Pokrzywdzony T J., na skutek zastosowania art. 339 § 5 k.p.k. oraz art. 117 § 1 i 2 k.p.k., w ogóle nie wiedział o wyznaczonym na dzień września 2011 r. posiedzeniu i nie mógł złożyć w terminie oświadczenia, iż zamierza działać jako oskarżyciel posiłkowy. Ponieważ pokrzywdzony nie był stroną, zatem, mimo iż nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone w celu umorzenia postępowania, nie było zakazu przeprowadzenia czynności mimo jego niestawiennictwa (art. 117 § 2 k.p.k.). Na skutek zastosowania art. 53 k.p.k. w zw. z art. 54 § 1 k.p.k., art. 459 § 3 k.p.k. i art. 299 § 1 k.p.k. oraz art. 100 § 2 k.p.k., pokrzywdzony T J. nie wiedział także o zapadłym na posiedzeniu w dniu września 2011 r. postanowieniu o umorzeniu postępowania karnego wobec oskarżonego, w wyniku czego stało się ono prawomocne.

Zdaniem skarżącego, powyżej opisane unormowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego, które znalazło zastosowanie w niniejszej sprawie, całkowicie pozbawiło pokrzywdzonego prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wprawdzie pokrzywdzony, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 53 k.p.k., w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego, przy czym ustawowy termin do złożenia stosownego oświadczenia w tej kwestii został zakreślony aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, jeżeli jednak pokrzywdzony nie złoży natychmiast takiego oświadczenia po wpłynięciu do sądu aktu oskarżenia, a sąd umorzy postępowanie na posiedzeniu, to przyznane uprawnienie, jak i termin do złożenia tego oświadczenia, staje się iluzoryczne. Takie unormowanie – w ocenie skarżącego – wyraźnie preferuje oskarżonych, którzy są stroną postępowania z mocy prawa, przy czym należy zauważyć, że, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., celem postępowania karnego powinna być przede wszystkim ochrona interesów pokrzywdzonych, a nie sprawców przestępstw.

Zdaniem skarżącego, takie unormowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego wymienionych w *petitum* skargi konstytucyjnej jest sprzeczne z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji, gdyż pozbawia pokrzywdzonego możliwości zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania, a tym samym zamyka mu przyznane przez Konstytucję prawo do sądu.

Prawo do sądu zostało - zdaniem skarżącego - naruszone, gdyż zastosowane w sprawie przepisy uniemożliwiły pokrzywdzonemu złożenie w przyznanym przez ustawę terminie, tj. do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, oświadczenia o chęci działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego na podstawie art. 54 § 1 k.p.k., co z kolei pozbawiło go uprawnień procesowych przyznaných przez ustawę. Nie mógł on bowiem złożyć oświadczenia, że chce działać jako oskarżyciel posiłkowy na posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., gdyż - nie będąc stroną - nie został poinformowany o wyznaczonym na dzień września 2011 r. posiedzeniu. W konsekwencji nie mógł również zaskarżyć zapadłego na tym posiedzeniu postanowienia, ponieważ - nie będąc stroną postępowania - nie miał do tego uprawnienia i nie został poinformowany o wydanym orzeczeniu.

Takie unormowanie, które z jednej strony przyznaje pokrzywdzonym uprawnienie do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a z drugiej strony uniemożliwia im skorzystanie z tego uprawnienia, jest - zdaniem skarżącego - także sprzeczne z konstytucyjną zasadą państwa prawa, jak i lojalności państwa wobec norm prawnych, wynikające z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Udział w postępowaniu w sprawie skargi konstytucyjnej T J. zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich.

Zdaniem Rzecznika, zasadnymi zarzutami przedmiotowej skargi konstytucyjnej są jedynie zarzuty dotyczące niezgodności art. 339 § 5 k.p.k. w

związku z art. 54 § 1 k.p.k. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP, a w konsekwencji RPO ograniczył swoje stanowisko do tego zakresu zaskarżenia.

Rzecznik Praw Obywatelskich, używając analogicznych argumentów jak skarżący, podkreślił, iż w obecnym stanie prawnym pokrzywdzony zostaje pouczony, że do czasu otwarcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, tj. odczytania aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego, może złożyć oświadczenie o wstąpieniu w prawa strony procesowej, a więc oskarżyciela posiłkowego lub powoda cywilnego. Tymczasem, w przypadku zaistnienia negatywnych przesłanek procesowych, o których mowa w art. 17 § 1 k.p.k., istnieje możliwość skierowania sprawy, w której wniesiono akt oskarżenia, na posiedzenie, celem jej umorzenia. O wyznaczeniu takiego posiedzenia pokrzywdzony nie jest jednak zawiadamiany, gdyż nie jest stroną, jako że nie złożył oświadczenia, o którym mowa jest wyżej. Z kolei oświadczenia takiego nie złożył, gdyż, zgodnie z kierowanym do niego pouczeniem, miał prawo je złożyć aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej.

Opierając się na orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz piśmiennictwie, Rzecznik Praw Obywatelskich skonstatował, że obecne brzmienie przepisu art. 339 § 5 k.p.k. nie nastrocza jakichkolwiek wątpliwości w zakresie jego interpretacji, przy czym z jego treści wynika, że sąd nie ma w stosunku do pokrzywdzonego obowiązku powiadomienia o terminie posiedzenia w przedmiocie umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2-11 k.p.k. Z treści zakwestionowanego przepisu wynika bowiem wprost, że w posiedzeniu mogą wziąć udział jedynie strony, obrońcy i pełnomocnicy.

W ocenie Rzecznika, przepis art. 339 § 5 k.p.k. powinien mieć brzmienie analogiczne jak przepis art. 343 § 5 k.p.k., który reguluje kwestię udziału pokrzywdzonego w posiedzeniu przed rozprawą, po skierowaniu do sądu aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego, wraz z załączonym wnioskiem w trybie art. 335 § 1 k.p.k. o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy.

Przepis art. 343 § 5 k.p.k. stanowi bowiem, iż prokurator, oskarżony i pokrzywdzony mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, przy czym pokrzywdzony może najpóźniej na tym posiedzeniu złożyć oświadczenie w trybie art. 54 § 1 k.p.k., że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Udział prokuratora, oskarżonego lub pokrzywdzonego w posiedzeniu jest obowiązkowy, jeżeli prezes sądu lub sąd tak zarządzi. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, niekonsekwentne jest przy tym uznanie, że w posiedzeniu przed rozprawą, dotyczącym skazania na podstawie art. 335 § 1 k.p.k., pokrzywdzony może wziąć w nim udział i wyrazić w nim wolę wejścia w rolę oskarżyciela posiłkowego, a także wnieść apelację, a pozbawiony jest tych uprawnień w razie umorzenia postępowania na posiedzeniu przed rozprawą.

Odwołując się do wzorców konstytucyjnych powołanych przez skarżącego, Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, że prawo do sądu nie może być prawem iluzorycznym. Wskazał przy tym, że na prawo do sądu w sprawie będącej przedmiotem skargi należy patrzeć przez pryzmat gwarancji realnej i efektywnej ochrony interesów prawnych jednostki. Z kolei istotą zarzutu naruszenia prawa do sądu jest w niniejszej sprawie takie ukształtowanie przepisów proceduralnych dotyczących wstąpienia przez pokrzywdzonego w prawa strony i dochodzenia przed sądem swych interesów naruszonych przez przestępstwo, że bez swojej winy zostaje on pozbawiony tego statusu. W praktyce bowiem art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k. zamyka mu dostęp do organów ochrony prawnej, czyniąc prawo do sądu prawem pozornym.

Rzecznik Praw Obywatelskich, odnosząc się do wywodzonej z art. 2 Konstytucji zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, stwierdził, że uregulowania przepisów art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k. nie pozostają w zgodzie z powyższym wzorcem konstytucyjnym. Uzasadniając powyższe stanowisko wskazał, że uregulowania te pozwalają z jednej strony pokrzywdzonemu na oczekiwanie na rozpoczęcie przewodu sądowego w celu złożenia oświadczenia o przystąpieniu do

postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a z drugiej strony obarczają go negatywnymi skutkami niezłożenia przezeń tego oświadczenia tuż po skierowaniu aktu oskarżenia do sądu, a przed rozpoczęciem przewodu sądowego, w sytuacji, gdy na tym etapie mogą zapadać decyzje merytoryczne kończące postępowanie.

W rezultacie RPO przedstawił stanowisko, zgodnie z którym art. 339 § 5 w związku z art. 54 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego - w zakresie, w jakim nie przewiduje prawa pokrzywdzonego do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie umorzenia postępowania przed rozprawą, podczas gdy pokrzywdzony ma prawo złożenia oświadczenia, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej - jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zarzutów podniesionych w skardze konstytucyjnej odnieść należy się do kwestii formalnych związanych z dopuszczalnością jej rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny oraz ustalenia rzeczywistego zakresu zaskarżenia wyznaczonego przez skargę konstytucyjną.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W świetle powyższego przepisu Konstytucji dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy od spełnienia kilku przesłanek. Przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie akt normatywny, Trybunał Konstytucyjny nie ma natomiast kompetencji w zakresie badania skarg dotyczących sposobu stosowania określonych przepisów. Skarga może być skierowana wyłącznie przeciw

przepisowi, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Przepis, który nie stanowił podstawy indywidualnego rozstrzygnięcia wobec skarżącego, nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej. Orzeczenie stanowiące przesłankę wniesienia skargi musi mieć charakter ostateczny. Podstawę skargi stanowią wolności lub prawa konstytucyjne. Skarżący powinien wskazać w swojej skardze wolności i prawa konstytucyjne, które zostały naruszone przez kwestionowane przepisy, a ponadto uzasadnić sformułowane w skardze zarzuty.

Należy zauważyć, że skarga konstytucyjna nie jest środkiem uruchamiania tzw. kontroli abstrakcyjnej, a więc realizowanej w oderwaniu od płaszczyzny stosowania kwestionowanych przepisów. W postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną możliwa jest kontrola jedynie regulacji, która znalazła faktyczne zastosowanie przy orzekaniu. Skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy zastosowane w jego sprawie, które legły u podstaw ostatecznego jej rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej. Warunek ten spełniony jest wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje, w sensie normatywnym, treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym (postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 22 lutego 2001 r., sygn. Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77; 2 kwietnia 2003 r., sygn. Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145; 6 lipca 2005 r., sygn. SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84; 13 listopada 2007 r., sygn. SK 40/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 137 i 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1).

W kwestii wnoszenia skarg konstytucyjnych art. 79 ust. 1 Konstytucji odsyła do zasad określonych w ustawie, którą jest ustawa z dnia 1 sierpnia 1997r. o Trybunale Konstytucyjnym. Zgodnie z art. 47 ust. 1 tej ustawy, skarga

konstytucyjna, poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do których skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Skarga powinna być wniesiona w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia w jego sprawie (art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym).

Brak skargi konstytucyjnej w przedstawionym zakresie lub przekroczenie terminu do wniesienia skargi wyłącza możliwość orzekania w jej przedmiocie przez Trybunał Konstytucyjny.

Należy w tym miejscu zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. akt Ts 178/09, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 418 stwierdził, iż „przedmiotem kontroli w ramach procedury skargi jest konstytucyjność podstawy prawnej rozstrzygnięcia sądu czy organu administracji publicznej. Przy tym nie chodzi tu o przepis wprost wskazany w petitum rozstrzygnięcia czy w jego uzasadnieniu, ale o te regulacje, które rzeczywiście znalazły zastosowanie przy rozstrzyganiu sprawy skarżącego.”.

Jak wskazano w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, ostatecznym orzeczeniem w sprawie T J. było postanowienie Sądu Okręgowego w O z dnia marca 2012 r., sygn. akt , na mocy którego pozostawione zostało bez rozpoznania zażalenie pokrzywdzonego na postanowienie Sądu Rejonowego w P z dnia stycznia 2012 r., sygn. akt , o odmowie przywrócenia pokrzywdzonemu terminu do złożenia zażalenia na postanowienie tego samego Sądu z dnia września

2011r. o umorzeniu postępowania wobec P K. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

Godzi się w tym miejscu także zauważyć, iż nie można przyjąć, że ostatecznym rozstrzygnięciem w przedmiotowej sprawie było postanowienie Sądu Rejonowego w P z dnia września 2011 r., sygn. , o umorzeniu postępowania karnego wobec P K. Gdyby tak było, niniejsze postępowanie dotyczące skargi konstytucyjnej powinno zostać umorzone, gdyż od wydania ostatecznego rozstrzygnięcia, jakim było powołane prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania wobec oskarżonego, do dnia wniesienia do Trybunału Konstytucyjnego skargi konstytucyjnej, noszącej datę 25 czerwca 2012 r., upłynęło więcej niż 3 miesiące (art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym).

Należy jednakże mieć na uwadze fakt, że T J., nie będąc stroną postępowania, nie otrzymał na podstawie art. 100 § 2 k.p.k. odpisu postanowienia o umorzeniu postępowania z dnia września 2011 r., które stało się prawomocne w dniu października 2011 r. Nic w związku z powyższym nie wiedział o zapadłym poza rozprawą postanowieniu, ponieważ - zgodnie z obowiązującymi przepisami - nie zostało mu ono doręczone. W konsekwencji, nie miał świadomości faktu wydania „ostatecznego rozstrzygnięcia” i czasu, w którym stało się ono prawomocne.

Gdy tylko T J. dowiedział się o zapadłym poza rozprawą postanowieniu, uruchomił procedurę w kierunku przywrócenia mu terminu do złożenia zażalenia na postanowienie z dnia września 2011 r. oraz wniósł stosowny środek odwoławczy. W konsekwencji, to postanowienie Sądu Okręgowego w O z dnia marca 2012 r., sygn. , wydane na podstawie art. 430 § 1 k.p.k., które zostało doręczone pokrzywdzonemu w dniu 10 kwietnia 2012 r., powinno być traktowane jako ostateczne rozstrzygnięcie w

przedmiotowej sprawie, a tym samym skarga konstytucyjna w niniejszej sprawie została wniesiona w ustawowym terminie.

Należy zauważyć, że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie skarżący uczynił szereg przepisów Kodeksu postępowania karnego wskazanych w skardze konstytucyjnej, które nie zostały powołane w orzeczeniach sądu dotyczących T J.

Trzeba bowiem mieć na uwadze, że sąd I instancji, odmawiając pokrzywdzonemu T J. przywrócenia terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie z dnia września 2011 r., jako podstawę swojego rozstrzygnięcia wskazał przepis art. 126 § 1 k.p.k. Z kolei postanowienie Sądu Okręgowego w O z dnia marca 2012 r., sygn. , o pozostawieniu zażalenia T J. bez rozpoznania oparte zostało na przepisie art. 430 § 1 k.p.k., przy czym w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia sąd powołuje się również na przepis art. 429 § 1 k.p.k.

Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zaskarżony przepis stanowi – w rozumieniu art. 79 Konstytucji – podstawę rozstrzygnięcia wobec skarżącego, jeżeli współkształtuje treść tego rozstrzygnięcia. Nie jest przy tym istotne, czy przepis ten został wyraźnie powołany przez sąd lub organ administracji publicznej, czy też dany organ ogóle nie wymienia danego przepisu (np. wyrok z dnia 9 października 2001r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211, postanowienie z dnia 14 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124, wyrok z dnia 24 kwietnia 2007 r., sygn. SK 49/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 39).

Wskazana wyżej sytuacja występuje w przedmiotowej skardze konstytucyjnej. Pomimo iż orzekające sądy powoływały się w swoich postanowieniach – odpowiednio – na przepisy art. 126 § 1 k.p.k. i art. 430 § 1 k.p.k., to nie ulega wątpliwości, że to właśnie przepisy art. 53 k.p.k., art. 54 § 1 k.p.k., art. 299 § 1 k.p.k., art. 459 § 3 k.p.k. i art. 339 § 5 k.p.k. zdeterminowały

treść ostatecznego orzeczenia Sądu Okręgowego w O w sprawie T J., gdyż podstawą do pozostawienia bez rozpoznania zażalenia złożonego przez pokrzywdzonego był fakt, iż nie złożył on oświadczenia, że chce działać w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a w konsekwencji, nie uzyskując statusu strony procesowej, nie został zawiadomiony o terminie posiedzenia odbytego w dniu września 2011 r., a następnie został on pozbawiony możliwości wniesienia zażalenia na wydane w tym dniu postanowienie o umorzeniu postępowania karnego wobec oskarżonego P K.

Zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy art. 117 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 100 § 2 k.p.k. mają następujące brzmienie:

Art. 117.

§ 1. Uprawnionego do wzięcia udziału w czynności procesowej zawiadamia się o jej czasie i miejscu, chyba że ustawa stanowi inaczej.

§ 2. Czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiała się, a brak dowodu, że została o niej powiadomiona, oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikło z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Art. 100 § 2.

Orzeczenie lub zarządzenie wydane poza rozprawą należy doręczyć prokuratorowi, a także stronie i osobie nie będącej stroną, którym przysługuje środek zaskarżenia, jeżeli nie brali oni udziału w posiedzeniu lub nie byli obecni przy ogłoszeniu; w innych wypadkach o treści orzeczenia lub zarządzenia należy powiadomić strony.

Analizując treść powyższych przepisów w kontekście realiów przedmiotowej sprawy, należy dojść do wniosku, iż regulacje te nie miały w niej zastosowania i nie stanowiły podstawy rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

T J., nie będąc uprawnionym do wzięcia udziału w posiedzeniu, nie został zawiadomiony o terminie, w którym ma się ono odbyć, a w konsekwencji nie pojawił się problem wydania na nim merytorycznego rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy brak było dowodu powiadomienia go o miejscu i czasie posiedzenia.

Należy mieć na uwadze także to, że w niniejszej sprawie pokrzywdzony nie wstąpił do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, nawet już po wydaniu postanowienia z dnia września 2011 r., ale przed jego uprawomocnieniem się, a w rezultacie sąd nie był zobligowany do doręczenia mu, jako oskarżycielowi posiłkowemu, nieprawomocnego orzeczenia, co wynika z treści art. 100 § 2 k.p.k.

Biorąc zatem pod uwagę fakt, że przepisy art. 117 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 100 § 2 k.p.k. nie stanowiły podstawy prawnej rozstrzygnięcia, należy przyjąć, iż postępowanie w tej części podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym - z powodu niedopuszczalności wydania orzeczenia.

W rezultacie przedmiotem zaskarżenia w przedmiotowej sprawie są regulacje zawarte w art. 53 k.p.k., art. 54 § 1 k.p.k., art. 299 § 1 k.p.k., art. 459 § 3 k.p.k. i art. 339 § 5 k.p.k. – w odpowiednich związkach, wskazanych w *petitum* niniejszego stanowiska.

Kolejną kwestią formalną jest ustalenie w niniejszej sprawie wzorców kontroli. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, tron skargi konstytucyjnej stanowi bowiem nie tylko prawidłowe wskazanie normy płynącej z podstawy normatywnej rozstrzygnięcia, ale również powiązanie jej z adekwatnymi wzorcami konstytucyjnymi (postanowienie z dnia 25 października 2010 r., sygn. Ts 236/10, OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 169).

Dokonany przez skarżącego dobór wzorców kontroli nie w pełni odpowiada tym wymaganiom.

Jak wynika to z treści skargi konstytucyjnej, skarżący wzorcami kontroli

zaskarżonych przepisów uczynił art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Należy podkreślić, że postępowanie w sprawie skargi konstytucyjnej, z uwagi na charakter tego instrumentu prawnego, jest bardzo sformalizowane (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2010 r., sygn. Ts 129/09, OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 362). Do katalogu formalnych przesłanek dopuszczalności skargi należy m.in. powinność wskazania przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw i wolności naruszonych przez zakwestionowaną normę (art. 79 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym). Warto podnieść, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 listopada 2010 r., sygn. akt SK 23/07, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 103, wyjaśnił, iż << naruszenie musi nastąpić na skutek tego, że akt normatywny, na podstawie którego zapadło ostateczne orzeczenie lub decyzja dotyczące skarżącego, jest niezgodny z normą konstytucyjną gwarantującą określoną wolność lub prawo konstytucyjne. W konsekwencji nie każdy przepis Konstytucji może być wzorcem kontroli w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia skargi. Zakres wzorców w tym postępowaniu ogranicza się do przepisów statuujących wolności lub prawa lub określających obowiązki, a zatem „będących podstawą normy prawnej adresowanej do obywatela, kształtującej jego sytuację prawną i dającą mu możliwość wyboru zachowania” (wyrok z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wzorca kontroli w postępowaniu skargowym nie stanowią normy ogólne określające zasady ustrojowe i normy adresowane do ustawodawcy, narzucające mu pewien sposób regulowania dziedzin życia>>.

Kierując się powyższym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego należy dojść do wniosku, że w zakresie wzorca kontroli z art. 7 Konstytucji skarżący nie spełnił wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, niezbędnych dla skutecznego wniesienia

skargi konstytucyjnej. Ze wskazanego wzorca nie wynika bowiem określona wolność lub prawo konstytucyjne jednostki, w tym prawo podmiotowe podmiotu prawnego, jakim pozostaje skarżący.

W tym stanie rzeczy, postępowanie w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 7 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów podniesionych w skardze konstytucyjnej odnieść się należy do wskazanego przez skarżącego wzorca kontroli zaskarżonych regulacji, tj. art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji, i jego adekwatności do rozpoznania niniejszej sprawy.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, bezstronny i niezawisły sąd.

Prawo do sądu obejmuje: 1) prawo do uruchomienia procedury sądowej, 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności – sprawiedliwego, rzetelnego postępowania sądowego, 3) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie, 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju pozycji organów rozpoznających sprawę (*vide* wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108, 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1; 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 10; 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 128; 25 stycznia 2011, sygn. P 8/08, OTK ZU nr 1/A/2011, poz. 2 czy 12 lipca 2011, sygn. K 26/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 54).

Na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności wymagania dotyczące: 1) możliwości bycia wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności, 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu, 4) umożliwienia wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd.

Istota sprawiedliwości proceduralnej zawiera się w zapewnieniu stronom możliwości korzystania z praw i gwarancji procesowych oraz zagwarantowaniu rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Minimalne wymogi w zakresie rzetelnej procedury wyznacza z jednej strony nakaz podmiotowego, a nie przedmiotowego traktowania uczestników postępowania, zaś z drugiej strony - zakaz arbitralnego działania sądu.

Zasada sprawiedliwości proceduralnej ma charakter uniwersalny, dotyczy wszystkich etapów i rodzajów postępowania (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53, 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61; 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09, *op. cit.* oraz 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 55).

Zasada ta nie ma charakteru absolutnego. Jej realizacja może być ograniczana przez inne wartości (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 14 czerwca 2006 r., sygn. K 53/05, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 66 i 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61).

Konstytucyjna zasada sprawiedliwego postępowania sądowego przewiduje dostosowanie kryteriów oceny rzetelności badanej procedury do jej funkcji i charakteru prawnego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. SK 1/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 73).

„Sprawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw, które są przedmiotem rozpoznania sądowego, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki i td. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie dość znaczne pole swobody, które umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem tych zróżnicowanych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę wyważenia interesów pozostających w pewnym konflikcie” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101).

„Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu, to jednak przez naruszenie zaufania, jakie ma wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Sprawiedliwość proceduralna należy bowiem do istoty konstytucyjnego prawa do sądu. Prawo do sądu bez zachowania rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

„Niewątpliwie samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone wymogi (co do zasad inicjowania postępowania, terminów procesowych i materialnych, opłat, reprezentacji stron przed sądem, rygorów postępowania dowodowego itd.) stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109).

Tam gdzie ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron, uniemożliwia właściwe zrównoważenie ich pozycji procesowej, a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, czy wreszcie prowadzi do arbitralnego rozstrzygnięcia „sprawy” – to w tego rodzaju wypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72 i z dnia 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108).

Z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika jednoznacznie wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Ustawa zasadnicza wprowadza domniemanie drogi sądowej. Nie oznacza to jednak, że wszelkie ograniczenia sądowej ochrony interesów jednostki są niedopuszczalne. Muszą one jednak spełniać warunki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a co za tym idzie – mogą zostać ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenie prawa do sądu nie może przy tym naruszać istoty tego prawa.

Kwestia adekwatności przywołanego w niniejszej sprawie wzorca w postaci art. 45 ust. 1 Konstytucji, w kontekście sytuacji osób pokrzywdzonych przez przestępstwa, była przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96.

Trybunał, dokonując analizy powyższego wzorca konstytucyjnego, zwrócił na wstępie uwagę, iż prawo do sądu zostało w szczególności

zagwarantowane w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartym do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167) oraz w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). Powyższe akty prawa międzynarodowego gwarantują jednak prawo do sądu osobie oskarżonej o popełnienie przestępstwa i określają prawa tej osoby w postępowaniu sądowym. Nie zawierają natomiast gwarancji praw osób pokrzywdzonych przez przestępstwa. Z tego względu Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjmuje wąskie rozumienie prawa do sądu w sprawach karnych, które gwarantuje tylko ochronę praw oskarżonego (por. L. Garlicki, *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, Warszawa 2010, s. 274-275).

W dalszej części przeprowadzonej analizy powyższego wzorca kontroli Trybunał Konstytucyjny skonstatował m.in., iż zakres przedmiotowy prawa do sądu obejmuje spory ze stosunków cywilnoprawnych i administracyjnoprawnych oraz rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych.

Stwierdził także: <<W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego należy stwierdzić, że zakres konstytucyjnego terminu „sprawa” obejmuje dwa odrębne obszary: 1) wszelkiego rodzaju spory prawne z udziałem podmiotów prywatnych oraz 2) rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych. Ten drugi rodzaj spraw ma charakter szczególny. Po pierwsze, sprawa karna nie zawsze ma charakter sporu, sprawca przestępstwa może bowiem przyznać się do winy, a nawet wystąpić o dobrowolne poddanie się karze. Po drugie, z uwagi na nadzwyczajną wagę dóbr prawnych, których dotyka ingerencja prawno-karna, Konstytucja ustanawia szczególne gwarancje praw procesowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne. Dlatego też niezbędne jest powierzenie orzekania o zasadności zarzutów karnych sądowi nawet w braku sporu między oskarżycielem a oskarżonym. Po trzecie, ściganie przestępstw jest zadaniem właściwych organów państwowych, które

uruchamiają postępowanie przygotowawcze, a następnie wnoszą akt oskarżenia przeciwko podejrzanemu, przy czym w polskim porządku prawnym obowiązuje zasada legalizmu. Właściwe organy nie mogą, poza wyjątkami wskazanymi ściśle w ustawie, swobodnie decydować o zaniechaniu ścigania stwierdzonego przestępstwa. Poza wypadkiem przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych jest – co do zasady – sprawą przeciw oskarżonemu wnoszoną obligatoryjnie przez uprawnionego oskarżyciela publicznego (zob. szerzej P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 117-119)>>.

Odnosząc się z kolei do problemu, czy i w jakim zakresie sprawa karna przeciw sprawcy przestępstwa jest sprawą pokrzywdzonego, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż kwestia ta stanowiła przedmiot rozważań w kilku orzeczeniach Trybunału.

W wyroku z dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, Trybunał Konstytucyjny zauważył, iż dopiero zakończenie postępowania przygotowawczego i wniesienie aktu oskarżenia konstituuje sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. W świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji, tylko wtedy, gdy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego, pokrzywdzony będzie mógł realizować swoje prawo do sądu w procesie karnym.

W dalszej części uzasadnienia wyroku w sprawie o sygn. SK 28/10 Trybunał Konstytucyjny nawiązał do wyroku z dnia 12 maja 2003 r., sygn. SK 38/02, w którym <<... stwierdził, że szerokie pojęcie sprawy, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji, pozwala przyjąć, iż co do zasady ochroną prawną do sądu jest objęty poszkodowany przestępstwem. Jednak wówczas, gdy występuje on w postępowaniu karnym, w ramach którego realizuje swe prawa, jego sytuacja kształtuje się inaczej, niż sytuacja sprawcy. Pozycja podejrzanego i pokrzywdzonego w zakresie prawa do sądu realizowanego w postępowaniu karnym nie jest bowiem identyczna. Prawo do sądu pokrzywdzonego nie

wyczerpuje się w tym wypadku w ramach postępowania w sprawie karnej, jakkolwiek i sprawcy, i poszkodowanemu służy prawo do wymiaru sprawiedliwości przez sąd. Poszkodowany bowiem może realizować swe prawo do sądu także w postępowaniu przed sądem cywilnym.

Trybunał stwierdził wówczas, że cel postępowania karnego toczącego się przeciw sprawcy bezpośrednio nie dotyka praw i wolności konstytucyjnych pokrzywdzonego. Postanowienie sądu rejonowego utrzymujące w mocy postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego nie rozstrzyga merytorycznie w zakresie praw pokrzywdzonego. Nie dotyczy ono ani przypisania odpowiedzialności karnej, ani nie rozstrzyga o prawach cywilnych lub administracyjnych skarżącej. Nie można negować (prawa) interesu pokrzywdzonego do doprowadzenia sprawy karnej do merytorycznego rozstrzygnięcia (satisfakcja z ukarania sprawcy). Pokrzywdzony ma także interes prawny w doprowadzeniu do tego rozstrzygnięcia, ponieważ w razie skazania sprawcy, ewentualne dochodzenie ochrony praw majątkowych w postępowaniu sądowym byłoby łatwiejsze. Jednak dla pokrzywdzonego postępowanie sądowe w sprawie karnej dotyczącej sprawcy przestępstwa tylko refleksowo może być uznane za „sprawę” pokrzywdzonego w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji...>>.

Nawiązując z kolei do wyroku z dnia 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45, Trybunał Konstytucyjny podkreślił: <<Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się najszerzej na temat prawa pokrzywdzonego do sądu w sprawie karnej w wyroku z 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03 (OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45). Trybunał stwierdził wówczas, że rozstrzygnięcie w sprawie odpowiedzialności karnej za wykroczenie w zakresie, w jakim dotyczy czynu naruszającego dobro prawne pokrzywdzonego, jest jednocześnie rozstrzygnięciem w sprawie interesów prawnych pokrzywdzonego, a więc mieści się w zakresie pojęcia sprawy. Realizacja uprawnień wynikających z prawa do sądu niejednokrotnie następować może dwutorowo: w drodze

postępowania karnego albo postępowania o charakterze cywilnym. Wybór jednej z tych dróg uzależniony będzie od charakteru „sprawy”, ale także i od woli zainteresowanej jednostki inicjującej postępowanie. Odmienny charakter obu trybów postępowania jest jednak uzasadniony odmiennością chronionych za ich pośrednictwem interesów. Ich zakresy mogą się w konkretnej sytuacji krzyżować, ale ze swej istoty nie będą tożsame.

W wyroku z 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03, Trybunał podkreślił, że pokrzywdzony w procesie karnym, poza chęcią uzyskania materialnej rekompensaty poniesionej szkody majątkowej lub niemajątkowej, poszukuje też zadośćuczynienia w znaczeniu niematerialnym, którego nie może zastąpić ochrona realizowana za pośrednictwem środków postępowania cywilnego. Istnienie tego typu interesów pokrzywdzonego ma charakter prawnie relewantny, co potwierdza system prawny, zapewniając pokrzywdzonemu określony status procesowy w postępowaniu karnym oraz wykroczeniowym. Brak możliwości realizacji wskazanych interesów pokrzywdzonego w konkretnym postępowaniu powinien w konsekwencji podlegać ocenie z punktu widzenia gwarancji wyrażanych w art. 45 Konstytucji>>.

W dalszej części przeprowadzonej analizy Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Trybunał Konstytucyjny, rozwijając i uzupełniając dotychczasowe orzecznictwo, stwierdza, że sprawa karna jest sprawą oskarżonego. Toczące się postępowanie sądowe w sprawie karnej może jednak dotyczyć różnego rodzaju interesów pokrzywdzonego i dlatego też z chwilą wniesienia aktu oskarżenia przez uprawnionego oskarżyciela staje się również – w pewnym sensie – sprawą pokrzywdzonego. Z tego względu pokrzywdzony może zostać uznany za szczególnego rodzaju podmiot objęty odpowiednimi gwarancjami wynikającymi z konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Z rozważanego przepisu wynikają trzy zasadnicze uprawnienia pokrzywdzonego.

Po pierwsze, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby postępowanie karne zostało ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości, a więc z uwzględnieniem jego słusznym interesów oraz prawa do wysłuchania. Sprawiedliwa procedura karna ma na celu zapewnienie sprawiedliwego osądzenia osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa i prawidłowe zastosowanie norm prawa karnego materialnego. Sprawiedliwa procedura musi gwarantować zarówno prawo oskarżonego do obrony, domniemanie niewinności jak i słuszne prawa pokrzywdzonego, zapewniając jednocześnie odpowiednią równowagę uprawnień procesowych przeciwstawnych stron postępowania.

Po drugie, pokrzywdzony ma uprawnienie do uzyskania, bez nieuzasadnionej zwłoki, wiążącego rozstrzygnięcia sądowego sprawy karnej prawidłowo wniesionej do sądu przez uprawnionego oskarżyciela.

Po trzecie, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby sąd rozpoznający sprawę spełniał konstytucyjne wymogi właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości (...).

Pokrzywdzony nie ma natomiast konstytucyjnego prawa do inicjowania postępowania sądowego w zakresie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Funkcję ścigania realizuje w jego imieniu państwo, które przejęło także uprawnienie do postawienia oskarżonego w stan oskarżenia. Pokrzywdzonemu przyznane zostały natomiast pewne uprawnienia kontrolne, takie jak zażalenie na odmowę wszczęcia czy umorzenie postępowania przygotowawczego, a wreszcie także prawo wnoszenia skargi subsydiarnej (por. bliżej P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 227-232). Dla pokrzywdzonego, w sprawie z oskarżenia publicznego, sprawa karna staje się zatem sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji dopiero po wszczęciu postępowania przed sądem przez uprawnionego oskarżyciela. Z tego względu w odniesieniu do pokrzywdzonego gwarancje wynikające z

konstytucyjnego prawa do sądu obejmują wyłącznie sprawy karne wniesione do sądu przez uprawnionego oskarżyciela (...).

Trybunał Konstytucyjny, w świetle powyższych uwag, przyjmuje, że art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi adekwatny wzorzec postępowania w rozpoznawanej sprawie w zakresie, w jakim nakazuje ukształtowanie postępowania karnego zgodnie z zasadami sprawiedliwości. Postępowanie przed sądem w sprawie karnej, w którym nie zostały zagwarantowane niezbędne prawa pokrzywdzonego, nie spełnia konstytucyjnego wymogu sprawiedliwości proceduralnej wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wymogi sprawiedliwej procedury wynikające zarówno z zasady państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji jak i w art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmują również sam etap wszczynania postępowania przed sądem w sprawie karnej. Nawet jeżeli pokrzywdzony nie ma konstytucyjnego prawa do zainicjowania procedury sądowej w sprawie karnej, to jego uprawnienia na etapie uruchamiania tej procedury przez właściwe organy państwowe mogą podlegać ocenie z punktu widzenia zasad sprawiedliwości proceduralnej, o których mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji>>.

W art. 45 ust. 1 Konstytucji wyrażone zostało prawo do sądu. Z uwagi na to, że skarżący zarzuca kwestionowanej regulacji naruszenie prawa pokrzywdzonego do sądu poprzez stworzenie iluzorycznej procedury wejścia w uprawnienia oskarżyciela posiłkowego, w sytuacji, gdy sąd postanawia umorzyć na posiedzeniu, przed rozprawą główną, postępowanie karne wobec oskarżonego o popełnienie przestępstwa ściganego z urzędu, uznać należy, że powołany artykuł Konstytucji stanowi adekwatny wzorzec postępowania w rozpoznawanej sprawie.

Powołany przez skarżącego art. 2 Konstytucji może stanowić samodzielny wzorzec kontroli w skardze konstytucyjnej, ale tylko wtedy, gdy skarżący podnosi zarzut naruszenia praw i wolności niewysłowionych w treści innych

przepisów konstytucyjnych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 1998 r., sygn. SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114).

Przepis ten może natomiast stanowić pomocniczy wzorzec kontroli, przy jednoczesnym wskazaniu innej naruszonej normy konstytucyjnej (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 czy z dnia 8 marca 2004 r., sygn. SK 23/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 18). Art. 2 Konstytucji pełni w rozpoznawanej sprawie rolę wzorca pomocniczego, jak tzw. przepis związkowy pozwalający na pełną rekonstrukcję zasadniczego wzorca z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Według skarżącego, zaskarżona regulacja narusza także wzorce kontroli zawarte w art. 2 Konstytucji, w kontekście wyrażonej w nim zasady zaufania obywateli do państwa.

W wyroku z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. Kp 2/08, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 157, Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in.: << Zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, zwana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, jest jedną z najważniejszych zasad pochodnych, wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego (por. np. wyrok z 20 grudnia 1999 r., sygn. K. 4/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 165; W. Sokolewicz, uwaga do art. 2, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, red. L. Garlicki, t. 5, Warszawa 2007, s. 33). Wykazuje ona pewne podobieństwo do znanej z prawa prywatnego i prawa międzynarodowego zasady dotrzymywania umów, a równocześnie „w ustrojach demokratycznych stanowi wykładnik roli państwa i oparcie dla wszystkich stosunków między nim a obywatelami” (M. Wyrzykowski, uwaga do art. 1 przepisów utrzymanych w mocy, [w:] Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, red. L. Garlicki, t. 1, Warszawa 1995, s. 35).

Istotę zasady lojalności państwa względem obywateli da się przedstawić jako zakaz zastawiania przez przepisy prawne pułapek, formułowania obietnic bez pokrycia, bądź nagłego wycofywania się przez państwo ze złożonych

obietnic lub ustalonych reguł postępowania; jako niedopuszczalność kreowania organom państwowym możliwości nadużywania swojej pozycji wobec obywatela (takie rozumienie tej zasady zostało sformułowane już w wyroku TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. K. 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52, a następnie było wielokrotnie powtarzane w kolejnych orzeczeniach, przy aprobacie przedstawicieli doktryny; por. L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu, Warszawa 2006, s. 65). „Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą. Jednostka winna mieć możliwość określenia zarówno konsekwencji poszczególnych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie systemu, jak też oczekiwać, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia więc przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych” – stwierdził Trybunał w wyroku z 14 czerwca 2000 r. (sygn. P. 3/00, OTK ZU nr 5/2000, poz. 138)>>.

Analogicznej wykładni powyższej zasady dokonał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 lipca 2012 r., sygn. P 30/11, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 81.

W tym miejscu warto również przywołać fragment uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 stycznia 2013 r., sygn. K 18/10, OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 2, w którym Trybunał stwierdził, iż „...chodzi również o to, aby prawodawca nie tworzył przepisów kształtujących uprawnienia, których nie można zrealizować z tego powodu, że nie istnieją procedury ich urzeczywistniania. Naruszeniem zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa jest sytuacja, w której określone rozwiązanie

prawne ma charakter iluzoryczny i pozorny. W orzeczeniu z 2 marca 1993 r., (sygn. K 9/92, OTK w 1993 r., poz. 6) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ustawodawca nie może tworzyć konstrukcji normatywnych, które są niewykonalne, stanowią złudzenie prawa i w konsekwencji dają jedynie pozór ochrony interesów jednostki. Ustawodawca, co do zasady, nie może więc doprowadzać do istotnego zawężenia możliwości realizacji formalnie przyznanego jednostce prawa podmiotowego, tak że w istocie prowadzi to do powstania swoistego nudum ius, które wskutek tego staje się prawem bezprzedmiotowym (por. wyrok z 10 stycznia 2012 r., sygn. P 19/10, OTK ZU nr 1/A/2012, poz. 2)”.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że kwestionowane w skardze konstytucyjnej regulacje, poza tymi w stosunku do których konieczne jest umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, powinny być rozpatrywane w kontekście zgodności z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Zaskarżone przepisy Kodeksu postępowania karnego mają następujące brzmienie:

„Art. 53. W sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego obok oskarżyciela publicznego lub zamiast niego.”;

„Art. 54. § 1. Jeżeli akt oskarżenia wniósł oskarżyciel publiczny, pokrzywdzony może aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej złożyć oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego.”;

„Art. 299. § 1. w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzony i podejrzany są stronami.”;

„Art. 459 § 3. Zażalenie przysługuje stronom, a także osobie, której postanowienie bezpośrednio dotyczy, chyba że ustawa stanowi inaczej.”;

„Art. 339 § 5. Strony, obrońcy i pełnomocnicy mogą wziąć udział w posiedzeniach wymienionych w § 1 [wniosek prokuratora o orzeczenie środków

zabezpieczających, potrzeba rozważenia kwestii warunkowego umorzenia postępowania, akt oskarżenia wraz z umieszczonym w nim wnioskiem o skazanie bez rozprawy – przyp. wł.] oraz w § 3 pkt 1, 2 i 6 [umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2-11 k.p.k., umorzenie postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia, wydanie postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania lub innego środka przymusu - przyp. wł.]”.

Przepis art. 299 § 1 k.p.k. określa status pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym. Status ten, na tym etapie postępowania, nie jest zależny od jego woli, a także od tego, czy bierze on aktywny udział w postępowaniu, czy też zachowuje się biernie.

Z kolei przepis art. 53 k.p.k. dotyczy obydwu form udziału oskarżyciela posiłkowego w procesie karnym. Podmiotowi temu przydane zostały prawa strony niezależnie od tego, czy przyłączy się on do oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego, czy też wniesie subsydiarny akt oskarżenia. Uprawnienie do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego zarezerwowane zostało dla pokrzywdzonego, czyli podmiotu zdefiniowanego w art. 49 k.p.k. Przepis ten przy tym ogranicza uprawnienia pokrzywdzonego do działania w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego do spraw ściganych z oskarżenia publicznego. Uprawnienia do działania w charakterze strony oznaczają prawo do korzystania z wszelkich uprawnień przewidzianych dla stron w przepisach Kodeksu postępowania karnego, w tym np. do składania środków odwoławczych od wydanych orzeczeń.

Przepis art. 54 § 1 k.p.k. wprowadza termin ustawowy, do którego pokrzywdzony może złożyć oświadczenie, iż chce działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Dopuszczalne jest to do chwili rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej. Termin ten ma charakter stanowczy, a konsekwencją jego przekroczenia jest utrata uprawnień do wstąpienia do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Procesowym skutkiem

złożenia oświadczenia jest nabycie przez pokrzywdzonego uprawnień oskarżyciela posiłkowego, bez potrzeby wyczekiwania na decyzję sądu w tym przedmiocie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 lutego 2004 r., sygn. III KK 295/03, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych rok 2004, Nr 1, poz. 296: „ (...) samo oświadczenie pokrzywdzonego, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, kreuje go oskarżycielem posiłkowym, bez potrzeby uzyskania orzeczenia o dopuszczeniu go do procesu. Oświadczenie to ma charakter konstytutywny i jeśli nie wystąpią przeszkody formalne, uniemożliwiające jego przyjęcie, od momentu jego złożenia pokrzywdzony staje się stroną czynną postępowania jurysdykcyjnego (K. Marszał, St. Stachowiak, K. Zgryzek – Proces karny, Katowice 2003, str. 183)”.

Należy podkreślić, że powyższy przepis nie określa formy, w jakiej pokrzywdzony winien złożyć oświadczenie. Przyjąć zatem należy, iż oświadczenie takie może zostać złożone zarówno pisemnie jak i ustnie do protokołu. Funkcję gwarancyjną realizacji prawa do złożenia przez pokrzywdzonego oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego spełniają przepisy art. 117 § 1 k.p.k. w zw. z art. 384 § 2 k.p.k., z których wynika, że pokrzywdzony ma prawo wzięcia udziału w rozprawie, o czym należy go powiadomić. Na rozprawie będzie mógł on wstąpić w rolę strony albo uczestniczyć w niej nie będąc stroną. Interesów pokrzywdzonego nie zabezpiecza samo zawiadomienie pokrzywdzonego przez prokuratora o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu, wraz z pouczeniem o przysługujących mu uprawnieniach, o których mowa w art. 334 § 2 k.p.k. Skorzystanie z tych uprawnień nie byłoby możliwe, gdyby sąd rozpoczął rozprawę bez powiadomienia pokrzywdzonego o jej terminie (por. Jerzy Skorupka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, rok 2013, wydanie 10).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2007 r., sygn. I KZP 33/06, opubl.: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Izba Wojskowa rok 2007, Nr 2, poz. 11, str. 13, w której podkreślono, że pokrzywdzony powinien być zawiadomiony o terminie rozprawy głównej także wtedy, gdy nie jest stroną w postępowaniu karnym. I dalej: „ (...) w świetle powyższych wniosków nie do przyjęcia są przytoczone wyżej, odmienne poglądy wyrażone w piśmiennictwie, jakoby obowiązek powiadomienia pokrzywdzonego o terminie rozprawy dotyczył jedynie spraw o występki, albo też był uzależniony od złożenia przezeń oświadczenia o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego”.

W powyższej uchwale Sąd Najwyższy zwrócił uwagę także na to, że prawidłowe zawiadomienie pokrzywdzonego o terminie rozprawy jest niezbędne dla realizacji przysługujących mu uprawnień oraz do korzystania przezeń z wielu instytucji procesowych.

Wskazał też na to, „(...) że zgodnie z dyspozycją art. 2 § 1 pkt 3 KPK jednym z celów postępowania karnego jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. Ochrona tych interesów wiąże się z możliwością korzystania przez pokrzywdzonego z niektórych uprawnień gwarantowanych w prawie materialnym, określonych choćby w art. 46 KK, art. 53 § 3 KK, art. 66 § 3 KK oraz w prawie procesowym, o których mowa m.in. w art. 49a KPK, art. 54 § 1 KPK, art. 59 § 2 KPK, art. 62 KPK, art. 387 § 2 KPK, art. 414 § 4 i 5 KPK (zob. M. Filar, Pokrzywdzony (ofiara przestępstwa) w polskim prawie materialnym, w: Kompensacyjna funkcja prawa karnego, Kraków 2002, s. 26 i n.; K. Dudka, Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych, Lublin 2006. s. 42 i n.)”.

W rezultacie dopiero zrealizowanie łącznie powyższych obowiązków nałożonych na organy, a więc zawiadomienie pokrzywdzonego o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu wraz z pouczeniem o przysługujących

pokrzywdzonemu uprawnieniach, o których mowa w art. 334 § 2 k.p.k., oraz zawiadomienie go o terminie rozprawy głównej, w sposób prawidłowy zabezpiecza prawnie chroniony interes pokrzywdzonego wyrażający się w możliwości skorzystania z prawa do złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu jurysdykcyjnym.

Należy w tym miejscu podkreślić, że, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 334 § 2 k.p.k., o przesłaniu przez prokuratora aktu oskarżenia do sądu oraz treści przepisów art. 335 k.p.k i art. 387 k.p.k. [postępowania w trybie konsensualnym – przyp. wł.], oskarżyciel publiczny zawiadamia oskarżonego i ujawnionego pokrzywdzonego, a także osobę lub instytucję, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie. Zgodnie z tym przepisem, pokrzywdzonego należy pouczyć w razie potrzeby także o prawie do złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Mając na uwadze brzmienie powyższego przepisu, pokrzywdzeni w wyżej wymienionych sprawach informowani są, zgodnie z brzmieniem § 236 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. Nr 49, poz. 296 ze zm.), m.in. o możliwości złożenia przez nich oświadczenia, że będą działali w charakterze oskarżyciela posiłkowego, aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, czyli do odczytania przez oskarżyciela aktu oskarżenia (art. 385 § 1 k.p.k.).

Tymczasem, zgodnie z brzmieniem art. 339 k.p.k., istnieje możliwość skierowania przez prezesa sądu, przed wyznaczeniem rozprawy głównej, sprawy na posiedzenie, także w celu jej merytorycznego rozstrzygnięcia. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, gdy istnieje konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2-11 k.p.k. lub z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia (art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k.).

W takiej sytuacji znajduje zastosowanie przepis art. 339 § 5 k.p.k., zgodnie z którym m.in. w posiedzeniach wymienionych w art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k. mogą wziąć udział jedynie strony, obrońcy i pełnomocnicy. W konsekwencji, o terminie takiego posiedzenia nie będzie zawiadomiony pokrzywdzony, który nie złożył oświadczenia, iż chce w sprawie występować w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a więc strony postępowania, której przysługują określone prawa procesowe, w tym prawo udziału w posiedzeniu, na którym może złożyć oświadczenie o chęci występowania w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, czy też możliwość wniesienia środka odwoławczego od zapadłego na tym posiedzeniu orzeczenia. Należy bowiem zauważyć, iż, zgodnie z treścią art. 459 § 3 k.p.k., zażalenie przysługuje stronom, a także osobie, której postanowienie bezpośrednio dotyczy, chyba że ustawa stanowi inaczej. W związku z tym, że zaskarżalność postanowień wydanych w trybie art. 339 § 3 k.p.k. nie została odrębnie uregulowana, to w konsekwencji prawo do poddania kontroli odwoławczej wskazanych w tym przepisie rozstrzygnięć przysługuje jedynie stronom, a zatem nie przysługuje pokrzywdzonemu, który nie uzyskał statusu strony procesowej.

Powyższa konstatacja znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W postanowieniu z dnia 25 stycznia 2005 r., sygn. WZ 70/07, opubl.: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Izba Wojskowa rok 2005, Nr 2, poz. 22, str. 59, Sąd Najwyższy stwierdził: „Pokrzywdzonemu prawidłowo pouczonemu, przy skierowaniu aktu oskarżenia do sądu, o prawie zgłoszenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 334 § 2 k.p.k. i art. 54 § 1 k.p.k.), który nie skorzystał z tego prawa do chwili wydania na posiedzeniu przygotowawczym postanowienia o umorzeniu postępowania karnego (art. 339 § 3 pkt 1 lub 2 k.p.k.), mimo że został powiadomiony o możliwości wydania takiego orzeczenia przed rozprawą w określonym terminie

i miejscu, nie przysługuje zażalenie na postanowienie w tym przedmiocie, gdyż nie stał się on stroną w postępowaniu sądowym”.

Powyższy pogląd zyskał aprobatę Sądu Najwyższego także w postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 3/07, opubl.: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Izba Wojskowa rok 2007, Nr 5, poz. 40, str. 55. W powyższym judykacie Sąd Najwyższy wskazał, że samo oświadczenie pokrzywdzonego, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, kreuje go oskarżycielem posiłkowym, bez potrzeby uzyskania orzeczenia o dopuszczeniu go do procesu, przy czym podkreślił, iż wraz z przesłaniem aktu oskarżenia do sądu oskarżyciel publiczny winien powiadomić o tym pokrzywdzonego i pouczyć go, na podstawie art. 334 § 2 k.p.k., o możliwości działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Sąd Najwyższy podkreślił także, iż przejściu z postępowania przygotowawczego w postępowanie jurysdykcyjne nie towarzyszy „automatyczne” przejście uprawnień pokrzywdzonego do działania w charakterze strony. Tak więc pokrzywdzony, chcąc zachować status strony, który posiadał w postępowaniu przygotowawczym, winien po przesłaniu akt sprawy do sądu złożyć oświadczenie, że będzie działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego, i dopiero z momentem złożenia takiego oświadczenia nabywa on prawa i obowiązki strony postępowania. O tym, że pokrzywdzony nie jest stroną w postępowaniu przed sądem, świadczy również to, że nie ma on prawa aktywnie uczestniczyć w posiedzeniach, nie doręcza się mu odpisów orzeczeń oraz nie poucza się go o uprawnieniach do wniesienia zażaleń. Sąd Najwyższy w powyższym orzeczeniu podkreślił, że sąd nie ma w stosunku do pokrzywdzonego obowiązku powiadomienia o terminie posiedzenia w przedmiocie umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2-11 k.p.k., a także z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia, albowiem z treści przepisu art. 339 § 5 k.p.k. wynika wprost, że w posiedzeniu mogą wziąć udział strony, obrońcy i pełnomocnicy, a więc te osoby należy

powiadomić o miejscu i czasie posiedzenia. Jeżeli jednak – zdaniem Sądu Najwyższego – pokrzywdzony wstąpi do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego nawet już po wydaniu postanowienia w trybie art. 339 § 3 pkt 1 lub 2 k.p.k. lecz jeszcze przed jego uprawomocnieniem się w stosunku do pozostałych stron procesu (prokuratora, oskarżonego), wówczas sąd zobligowany jest doręczyć nieprawomocne orzeczenie oskarżycielowi posiłkowemu, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 100 § 2 k.p.k. Wówczas to od momentu doręczenia mu postanowienia wydanego w trybie art. 339 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k. biegnie termin do zaskarżenia tego postanowienia.

Analogicznie do powyższego problemu ustosunkował się także Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 2 października 2009 r., sygn. II AKz 429/09, opubl.: *Krakowskie Zeszyty Sądowe* rok 2009, Nr 12, poz. 75.

Warto podkreślić, że przepis art. 339 § 5 k.p.k., podobnie jak i przepis art. 96 k.p.k., regulujący ogólne zasady udziału stron w posiedzeniach sądowych, ulegały nowelizacjom.

W pierwotnym brzmieniu art. 96 k.p.k. miał następującą treść:

„Art. 96.

§ 1. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, prokurator bierze udział w posiedzeniu sądu lub zgłasza wniosek na piśmie. W sprawie mniej istotnej prokurator może także w inny sposób przekazać swoje oświadczenie, które zamieszcza w protokole.

§ 2. Inne strony oraz osoby niebędące stronami, jeżeli ma to znaczenie dla obrony ich interesów, mogą zgłaszać wnioski na piśmie, a w wypadkach wskazanych w ustawie mają prawo lub obowiązek brać udział w posiedzeniu.”.

Z kolei pierwotne brzmienie przepisu art. 339 § 5 k.p.k. było następujące: *„Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, udział prokuratora w posiedzeniach wymienionych w § 1, 3 i 4 jest obowiązkowy. Inne strony, obrońcy i pełnomocnicy mogą w nich wziąć udział, jeżeli się stawią; zawiadomienie ich nie jest obowiązkowe, chyba, że ustawa stanowi inaczej.”.*

Brzmienie powyższych przepisów procedury karnej uległo nowelizacji wskutek wejścia w życie z dniem 1 lipca 2003 r. ustawy z dnia 10 stycznia 2003r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155).

Jak wynika z treści uzasadnienia przedmiotowego projektu ustawy, w zakresie, w jakim dotyczy on powyższych zmian (druk nr 182 z dnia 20 grudnia 2001 r., str. 49, Sejm IV kadencji), „Projekt przewiduje dostosowanie polskiego prawa karnego procesowego do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a szczególnie prawa orzeczniczego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Zrównano więc uprawnienia wszystkich stron, wśród nich i prokuratora, do udziału w posiedzeniach sądu i na rozprawach, zapewniając w ten sposób realizację zasady równouprawnienia stron, zwanej zasadą równości broni...”.

Przepis art. 96 k.p.k. otrzymał z dniem 1 lipca 2003 r. następujące brzmienie, obowiązujące do dnia dzisiejszego:

„Art. 96.

§ 1. Strony oraz osoby niebędące stronami, jeżeli ma to znaczenie dla ochrony ich praw i interesów, mają prawo wziąć udział w posiedzeniu wówczas, gdy ustawa tak stanowi, chyba że ich udział jest obowiązkowy.

§ 2. W pozostałych wypadkach mają one prawo wziąć udział w posiedzeniu, jeżeli się stawia, chyba że ustawa stanowi inaczej.”.

Artykuł ten reguluje cztery rodzaje posiedzeń sądu w aspekcie udziału stron w posiedzeniu, tj.:

1) posiedzenia, w których udział stron lub także innych uczestników postępowania, o których mowa jest w art. 96 § 1 k.p.k., jest obligatoryjny, przy czym obligatoryjność ta może wynikać albo z treści decyzji procesowej (postanowienia, zarządzenia), albo wprost z ustawy; przykładem takiego obligatoryjnego udziału jest obowiązkowy udział prokuratora i obrońcy w

posiedzeniu w przedmiocie środka zabezpieczającego określonego w art. 94 k.k. albo 95 k.k., co wynika z brzmienia przepisu art. 339 § 5 *in fine* k.p.k.;

2) posiedzenia, w których strony i inni uczestnicy mają bezwzględne uprawnienie do udziału w tym posiedzeniu, przy czym uprawnienie takie wynikać musi ze szczególnego przepisu ustawy - np. bezwzględne uprawnienie stron, obrońców i pełnomocników do udziału w posiedzeniu w wypadkach określonych w art. 339 § 1 i § 3 pkt 1, 2 i 6 k.p.k., wynikające z brzmienia przepisu art. 339 § 5 k.p.k., czy też bezwzględne uprawnienie prokuratora, oskarżonego i pokrzywdzonego do udziału w posiedzeniu w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania (art. 341 § 1 zd. 1 k.p.k.);

3) posiedzenia, w których strony i inni uczestnicy mają względne uprawnienia do udziału w posiedzeniu (są to posiedzenia, co do których ustawa milczy odnośnie udziału tych osób w posiedzeniu); formuła „jeżeli się stawia” (art. 96 § 2 k.p.k.) oznacza, że uprawnienie do udziału w posiedzeniu kreowane jest przez fakt stawiennictwa; w takiej sytuacji nie ma konieczności informowania kogokolwiek o miejscu i czasie posiedzenia, a niestawiennictwo stron czy innych osób pozostaje bez wpływu na dopuszczalność procedowania; stawiennictwo i udział stron w posiedzeniu uzależniony jest od tego, czy dowiedzą się we własnym zakresie o jego terminie i miejscu; przykładem posiedzeń, w których strony i inni uczestnicy postępowania mają względne uprawnienia do wzięcia w nich udziału, są np. posiedzenia w przedmiocie zawieszenia postępowania (art. 22 § 1 k.p.k.) czy też w przedmiocie wyłączenia sędziego (art. 42 § 4 k.p.k.);

4) posiedzenia bez udziału stron, przy czym dotyczy to wyłącznie tych posiedzeń, w odniesieniu do których ustawa wprost wyklucza udział stron i innych uczestników, o których mowa w art. 96 § 1 k.p.k.; jeśli wyznaczono takie posiedzenie, nie zawiadamia się nikogo o jego miejscu i terminie, a w sytuacji, gdy strona lub inna osoba we własnym zakresie powzięła o tym wiadomość, sąd nie może jej dopuścić do udziału w tym posiedzeniu.

Kodeks postępowania karnego przewiduje posiedzenia bez udziału stron np. w przedmiocie zezwolenia na przesłuchanie osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy (art. 180 § 2 k.p.k.) czy też w przedmiocie zachowania w tajemnicy danych osobowych świadka (art. 184 § 1 zd. 2 i § 5 zd. 3 k.p.k.).

Na gruncie przedmiotowej sprawy miał zastosowanie art. 339 § 5 kpk, który przewiduje bezwzględne uprawnienie do udziału w posiedzeniu stron, obrońców, pełnomocników, ale już nie pokrzywdzonego. Uprawnienie pokrzywdzonego do udziału w tym posiedzeniu może być realizowane tylko wówczas, gdy na posiedzenie się stawi. Sąd nie ma jednak obowiązku zawiadomiania go o terminie posiedzenia. Uprawnienie do udziału w posiedzeniu, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 96 § 2 k.p.k., wyrażone formułą „o ile się stawią”, realizowane jest właśnie przez sam fakt stawiennictwa. Niestawiennictwo pokrzywdzonego pozostaje bez wpływu na dopuszczalność procedowania, w tych wypadkach nie ma bowiem zastosowania art. 117 k.p.k. Stawiennictwo stron i innych uczestników postępowania, uzależnione jest więc od tego, czy sami, we własnym zakresie, dowiedzą się o terminie i miejscu posiedzenia.

Oceniając kwestionowane regulacje w kontekście wzorca kontroli z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji, zauważyć należy, co następuje.

Obowiązujące unormowania ustawowe umożliwiają podjęcie przez sąd decyzji kończącej postępowanie karne (decyzji zamykającej drogę do wydania wyroku) - jak w tym wypadku, decyzji o umorzeniu postępowania karnego prowadzonego wobec oskarżonego - bez wiedzy pokrzywdzonego.

Brak informacji o terminie i miejscu posiedzenia, w odróżnieniu od wskazanego wyżej obowiązku sądu zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie pierwszej rozprawy głównej, i to także wtedy, gdy nie jest on stroną w postępowaniu karnym, uniemożliwia pokrzywdzonemu w praktyce realizację przysługujących mu uprawnień ustawowych, w tym z art. 54 § 1 k.p.k., tj. złożenie oświadczenia, iż będzie działał w sprawie jako oskarżyciel posiłkowy.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, pokrzywdzony został poinformowany, iż termin do złożenia takiego oświadczenia upływa mu dopiero z chwilą rozpoczęcia przewodu sądowego, a więc pokrzywdzony mógł być przekonany, iż może swoje uprawnienie nadal realizować. Tymczasem sąd wyznaczył i odbył posiedzenie, które nie tylko ograniczyło w czasie realizację uprawnienia pokrzywdzonego z art. 54 § 1 k.p.k., ale wręcz go tego ustawowego uprawnienia pozbawiło.

Zrodziło to daleko idące konsekwencje procesowe.

Pokrzywdzony - pozbawiony możliwości złożenia oświadczenia, iż chce działać w sprawie jako oskarżyciel posiłkowy - został pozbawiony statusu strony, a tym samym pozbawiony fundamentalnego uprawnienia, tj. możliwości zaskarżenia wydanego orzeczenia do sądu II instancji.

Reasumując, stwierdzić należy, iż obowiązujące przepisy procedury karnej w przedmiotowym zakresie umożliwiają, w określonym toku postępowania w sprawie, pozbawienie pokrzywdzonego przysługujących mu z mocy ustawy uprawnień. Pozbawienie uprawnień procesowych staje się możliwe z uwagi na aktualnie ukształtowane brzmienie przepisów art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k., które nie zawierają regulacji zapewniającej pokrzywdzonemu możliwość wzięcia udziału w posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k.

O możliwości procesowej umorzenia postępowania karnego wobec oskarżonego na posiedzeniu pokrzywdzony na żadnym etapie postępowania karnego nie jest informowany. W konsekwencji, w wypadku skierowania sprawy na posiedzenie, jego uprawnienie do bycia oskarżycielem posiłkowym, o ile - zwykle przypadkowo - nie dowie się o nim, staje się iluzoryczne i bezprzedmiotowe. Złożenie oświadczenia w tym przedmiocie po terminie posiedzenia i uprawomocnieniu się wydanego na nim postanowienia, a przed terminem rozprawy, zgodnie z art. 54 § 1 k.p.k., nie jest już skuteczne.

Pokrzywdzony zostaje trwale pozbawiony tego uprawnienia, a tym samym wszystkich praw strony.

Obowiązujący model postępowania w przedmiotowym zakresie uniemożliwia więc realizację ustawowych uprawnień pokrzywdzonego, a tym samym ochronę jego praw.

Nie ulega wątpliwości, że wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania karnego jest orzekaniem w przedmiocie procesu, kończącym postępowanie karne. Przyjęte w art. 339 § 5 k.p.k. rozwiązanie prawne istotnie ogranicza, a czasem wręcz uniemożliwia dochodzenie przez pokrzywdzonego własnych interesów i ustalenie odpowiedzialności za czyn popełniony na jego szkodę przez oskarżonego.

Jak to już wyżej podniesiono, konstytucyjne prawo do sądu to m.in. prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności. W zakresie zasady sprawiedliwości proceduralnej powyższe prawo sprowadza się do możliwości bycia wysłuchanym czy też do zapewnienia uczestnikowi postępowania sądowego przewidywalności jego przebiegu. Pokrzywdzony ma przy tym prawo do tego, by postępowanie karne zostało ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości, a więc z uwzględnieniem jego słuszych interesów oraz prawa do wysłuchania. Musi być także zachowana równowaga uprawnień procesowych przeciwstawnych stron postępowania.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, gwarancje prawa do sądu, zawarte w art. 45 ust. 1 Konstytucji, są rozumiane jako nakaz takiego ukształtowania przepisów proceduralnych, który nie pozwala na ograniczenie możliwości ochrony przysługujących jednostce uprawnień. Ograniczenia takie możliwe są w absolutnie niezbędnym zakresie. Przede wszystkim jednak ograniczenie uprawnień pokrzywdzonego musi być uzasadnione istnieniem innego ważnego interesu prawnego i spełnieniem przesłanek z art. 31 ust. 3 Konstytucji (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z

dnia 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45). Za takie ograniczenie można uznać termin do złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego – do rozpoczęcia przewodu sądowego, ale nie pozbawienie pokrzywdzonego w praktyce tych uprawnień, w toku procedury umarzającej postępowanie karne przed wyznaczeniem terminu rozprawy głównej. Wydane w tym trybie orzeczenie zamyka bowiem pokrzywdzonemu drogę do dochodzenia naruszonych interesów prawnych.

Przepisy art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k. nie spełniają zatem wskazanych wyżej kryteriów prawa do sądu oraz sprawiedliwej procedury, przy czym powyższa konstatacja znajduje także oparcie w tym, iż, w odróżnieniu od pokrzywdzonego, oskarżony jest zawiadamiany o terminie posiedzenia wyznaczonego na podstawie przepisu art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k.

Nadto, mając na uwadze wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadę demokratycznego państwa prawnego i wynikającą z niej zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, należy dojść do wniosku, że istniejąca aktualnie procedura powyższe zaufanie podważa. Nie zabezpiecza i nie respektuje bowiem przyznanych pokrzywdzonemu uprawnień. W sprawie skarżącego okazało się, iż jego prawo ma charakter iluzoryczny i pozorny. Istniejąca procedura, a w szczególności przepis art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k., w praktyce uniemożliwiła skorzystanie przez pokrzywdzonego z uprawnienia do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Decyzja sądu o załatwieniu sprawy na posiedzeniu, bez zawiadomienia pokrzywdzonego, prawa tego bowiem nie respektowała, mimo iż była zgodna z obowiązującą procedurą.

Mając powyższe na uwadze, jako godną dogłębnego rozważenia należałoby ocenić propozycję Rzecznika Praw Obywatelskich, zawartą w stanowisku z dnia 21 czerwca 2013 r., dotyczącą nowelizacji przepisu art. 339 § 5 k.p.k. na wzór obowiązującego przepisu art. 343 § 5 k.p.k., który ustanawia

prawo udziału pokrzywdzonego w posiedzeniu w przedmiocie wydania wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy w trybie art. 335 § 1 k.p.k.

Końcowo należy podnieść, że problem braku w aktualnie obowiązującym stanie prawnym uregulowania, które realnie umożliwiłoby pokrzywdzonemu wzięcie udziału w posiedzeniach wyznaczonych w trybie art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k., był już zauważony, tak w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie.

W powołanym wyżej postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 3/07, Sąd Najwyższy, odnosząc się do aktualnego brzmienia przepisu art. 339 § 5 k.p.k., stwierdził bowiem m.in.: „Można, oczywiście, krytykować unormowanie, w świetle którego osłabieniu ulegają gwarancje procesowe pokrzywdzonego w związku z wyznaczaniem posiedzeń, w szczególności na tle rozwiązań przewidzianych dla wyznaczenia rozprawy. Pokrzywdzonego należy bowiem zawiadomić o terminie rozprawy głównej także wtedy, gdy nie jest stroną postępowania karnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2007 r. (I KZP 33/06, OSNKW 2007, z. 2, poz. 11), a obowiązku takiego przepisy nie nakładają na sąd w wypadku wyznaczenia posiedzenia odbywanego w trybie art. 339 § 3 pkt 1 i 2 KPK. W obu tych sytuacjach zawiadomienie pokrzywdzonego o terminie, na którym mogą zapaść rozstrzygnięcia o charakterze merytorycznym, realizowałoby niewątpliwie cel gwarancyjny i stwarzałoby pokrzywdzonemu szansę realizacji uprawnień ustawowych i skorzystania z możliwości uzyskania statusu strony w postępowaniu sądowym. Krytyka taka jednak, wobec zupełnie jednoznacznej treści art. 339 § 5 KPK, może być prowadzona jedynie w płaszczyźnie *de lege ferenda*.”

Z kolei, w komentarzu do art. 339 k.p.k. zawartym w wydawnictwie *Kodeks postępowania karnego. Komentarz* – Katarzyna T. Boratyńska, Adam Górski, Andrzej Sakowicz, Andrzej Ważny, rok wydania 2009, Wydawnictwo C.H. Beck, wydanie 3, zawarta została następująca konstatacja: „Szkoda, że de

lege lata brak jest unormowania, które nakładałoby obowiązek zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie posiedzenia odbywanego w trybie art. 339 § 3 pkt 1 i 2 KPK, na którym mogą zapadnąć rozstrzygnięcia o charakterze merytorycznym. Wydaje się, że umożliwienie mu uczestniczenia w takim posiedzeniu miałoby aspekt gwarancyjny i stwarzałoby szansę realizacji uprawnień ustawowych i skorzystania z możliwości uzyskania statusu strony w postępowaniu sądowym.”.

W związku z powyższym, należy stanąć na stanowisku, że przepis art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Jednocześnie pozostałe oceniane przepisy - art. 53 k.p.k., art. 299 § 1 k.p.k. i art. 459 § 3 k.p.k. - zakwestionowane przez skarżącego, nie naruszają art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Uprawnienia pokrzywdzonego, wynikające z tych zakwestionowanych przepisów, gwarantują mu bowiem konstytucyjne prawo do sądu i nie naruszają zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Przepisy te – *per se* – nie ustanawiają ograniczeń praw pokrzywdzonego podnoszonych w skardze konstytucyjnej jako uzasadnienie zarzutów niekonstytucyjności zakwestionowanych unormowań.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego